

# AKCJA: PRYWATYZACJA

W MIARĘ JAK ZBLIŻA SIĘ TERMIN MAJOWEGO DEBIUTU PZU, ROSNĄ EMOCJE NA WARSZAWSKIM PARKIECIE. CHCE NA NIM ZAROBIĆ WIELU DROBNYCH INWESTORÓW.

EWA WESOŁOWSKA



W czasach gospodarczej koniunktury giełda jak magnes przyciąga inwestorów. I to nie tylko tych z listy najbogatszych, ale też zwykłych ludzi, którym marzą się zyski większe niż na lokatach bankowych czy obligacjach skarbowych.

Wielkie debiuty zwykle dobrze zarobić. Tak było m.in. w przypadku akcji PKO BP, Pekao czy Browarów Białyłstok. Ci, którzy kupili te papiery, w ciągu kilku miesięcy zarobili po kilkadziesiąt procent. Co prawda, część zysków zjadł ostatni kryzys, ale ci, którzy przetrzymali największy dołek i nie pozbyli się akcji, dziś znów mogą pochwalić się dużymi profitami. Bo giełda, zwłaszcza w dłuższej perspektywie, zwykle nagradza najtrwalszych graczy. Świadczy o tym liczba: ci, którzy w 2004 roku kupili akcje PKO BP po 20,50 zł, obecnie mogą pochwalić się ponad 100-proc. zyskiem. W przypadku KGHM debiutującego w 1997 roku profity wnoszą ponad 1000 procent.

– Bez wątpienia największym sukcesem z początku tego roku była sprzedaż akcji trzech spółek giełdowych: KGHM, Lotosu i Enei. Akcje trafiły do krajowych i zagranicznych instytucji finansowych. Dzięki bardzo korzystnej ofercie zyskał na tym skarb państwa, co dodatkowo wytrąciło argumenty tym, którzy w okresie kryzysu nie wierzyli w sukces prywatyzacji giełdowych – mówi Aleksander Grad, minister skarbu państwa.

Zapowiedziana przez rząd prywatyzacja przez giełdę dużych spółek, takich jak Tauron czy PZU, to dla wielu drobnych inwestorów okazja do pomnożenia kapitału. Rosnące zainteresowanie widać po liczbie nowych rachunków inwestycyjnych w biurach maklerskich. Tylko w listopadzie, przed pojawieniem się na parkiecie Polskiej Grupy Energetycznej, ich liczba wzrosła o ponad cztery tysiące. – Wcześniejsze obawy, że przy tak dużej ofercie nie znajdą się chętni na akcje spółek skarbu państwa, okazały się bezpodstawne – mówi Adam Leszkiewicz, wiceminister skarbu. – Co więcej, jest to wyraźny sygnał, że prywatyzacja przez giełdę może gwarantować sukces zarówno budżetowi państwa, jak i samym spółkom, które część wpływów z akcji przeznaczą na własne inwestycje. A to na pewno zwiększy ich konkurencyjność.

Emocje na parkiecie rosną w miarę zbliżania się terminu majowego debiutu PZU. Będzie to bowiem największa premiera na europejskich giełdach od wielu miesięcy. Zakupem zaintereso-

## GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI O AKCJACH

„Prywatyzacja dla każdego. Dostępność, przejrzystość, odpowiedzialność” to tytuł cyklu spotkań zorganizowanych przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych wraz z Ministerstwem Skarbu Państwa i Giełdą Papierów Wartościowych, które odbędą się na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (26 kwietnia) i w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (28 kwietnia). Celem spotkań jest zachęcenie do inwestowania w akcje prywatyzowanych spółek. Na spotkaniach będzie można dowiedzieć się więcej o działaniach prowadzonych przez MSP oraz poszerzyć wiedzę z zakresu prywatyzacji, własności prywatnej i wprowadzenia na giełdę giganta ubezpieczeniowego PZU. W spotkaniach wezmą udział m.in. minister skarbu państwa Aleksander Grad oraz prezesi PZU i GPW.

Więcej informacji na: [www.prywatyzacjadlaludzi.pl](http://www.prywatyzacjadlaludzi.pl)

FOT. MAT. PRAŚOWE PEKAO

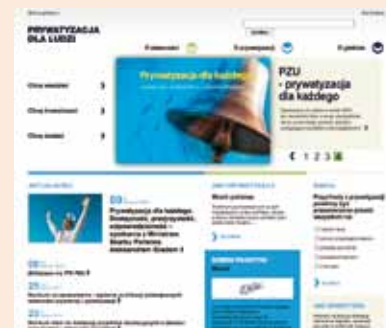
wane są nie tylko polskie i zagraniczne fundusze emerytalne i instytucje finansowe, ale także tysiące indywidualnych graczy.

MSP chce, by w debiucie PZU wzięli udział wszyscy Polacy zainteresowani zakupem akcji spółki. Inwestorzy indywidualni zapłacą za akcje 312, 5 zł, jedna osoba może kupić maksymalnie 30 akcji.

O tym, ile zarobią, zadecyduje koniunktura. Pewne ryzyko zawsze istnieje, jeśli spełnią się pesymistyczne prognozy ekonomistów i gospodarka światowa wpadnie w drugie dno kryzysu. Ale jeśli trafne okażą się prognozy Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Narodowego Banku Polskiego, to czeka nas przynajmniej dwa-trzy lata ponad 3-proc. wzrostu gospodarczego. Dla giełdy oznacza to dalsze wzrosty, a dla inwestorów zyski.

Finansowo na prywatyzacji skorzystają też załogi prywatyzowanych firm. Do ich kieszeni trafi bowiem do 15 proc. akcji pracowniczych. Dla wielu akcje te mogą stać się podstawą kapitału, którego dziś w Polsce jest wielokrotnie mniej niż na Zachodzie. Widać to chociażby po oszczędnościach: w Polsce stanowią one 65 proc. PKB, podczas gdy średnia UE wynosi 200 proc. PKB. Ale zachodni ciułacze znacznie dłużej i chętniej lokują w akcje i fundusze niż my. Trzymają tak 40-50 proc. oszczędności, podczas gdy Polacy 10-15 proc.

## OPISZ PRYWATYZACJĘ I WYGRAJ STAŻ



firm. Najciekawsze prace ukazujące, jak zmiana własności wpłynęła na kondycję zakładu, pracujących w nich ludzi a nawet całych społeczności lokalnych zostaną nagrodzone. Zwycięzcy dostaną cenne nagrody, a także możliwość płatnego stażu w jednym z departamentów Ministerstwa Skarbu lub na Giełdzie Papierów Wartościowych. W konkursie mogą brać udział studenci wszystkich kierunków. Ważne jest przede wszystkim lekkie pióro. Informacji na temat konkursu szukaj na [www.prywatyzacja.edu.pl](http://www.prywatyzacja.edu.pl).

Mimo że lista firm, które skorzystały na prywatyzacji jest długa, wielu Polaków nie wie, na czym ona polega i jak na niej skorzystać.

Ministerstwo Skarbu Państwa próbuje to zmienić organizując szkolenia i akcje dla gimnazjalistów, studentów, seniorów i przedstawicieli różnych zawodów. Pod koniec kwietnia Fundusz Pomocy Studentom ogłosił konkurs pod honorowym patronatem ministra skarbu państwa dla studentów polskich uczelni pod hasłem „Największy wygrany prywatyzacji”. Wystarczy napisać esej, opowiadanie lub reportaż opisujący udaną prywatyzację jednej z polskich

Wiele ciekawostek przydatnych do pisania konkursowych prac można znaleźć również na [www.prywatyzacjadlaludzi.pl](http://www.prywatyzacjadlaludzi.pl) – nowym portalu uruchomionym przez MSP. Portal warto odwiedzić nie tylko ze względu na konkursy – to kopalnia wiedzy o własności prywatnej – od starożytności do dziś. Znajdziecie tam: multimedia, słowniki, porady dla początkujących inwestorów zestawienie największych prywatyzacji giełdowych, a także miliardomierz, czyli internetowy kalkulator liczący przychody z prywatyzacji.

Prywatyzacja przez giełdę jest najpopularniejszą formą przekształceń własnościowych na Zachodzie. We Francji w ciągu ostatnich 10 lat na giełdę trafiły akcje największych państwowych koncernów motoryzacyjnych (np. Renault), energetycznych (Gaz de France), telekomunikacyjnych (France Télécom) czy lotniczych (Air France). Podobnie było w Wielkiej Brytanii. W latach 90. sprzedano w ten sposób udziały w wielu firmach wydobywczych, energetycznych komunikacyjnych. Obecny rząd brytyjski, przyciśnięty przez kryzys, chce zorganizować kolejną falę wyprzedaży sreber rodowych. – Aby poradzić sobie z długiem, chcemy sprzedać majątek wart 16 mld funtów w ciągu dwóch lat – zapowiedział premier Gordon Brown. Brytyjski rząd zamierza sprzedać m.in. połączenie kolejowe pod kanałem La Manche, firmę Tote przyjmującą zakłady na wyścigach konnych, 33 proc. udziałów w zakładach przetwarzania uranu Urenco (pozostałe ma m.in. rząd holenderski oraz niemieckie koncerny energetyczne RWE i E.ON). Pod młotek ma też trafić most nad Tamizą i tunel pod nią zlokalizowany w mieście Dartford. Kolejne miliardy funtów ma przynieść sprzedaż majątku kontrolowanego obecnie przez lokalne samorządy. Dla Brytyjczyków, podobnie jak dla Polaków, pojawia się więc okazja do wzbogacenia. ■

**KONKURS dla studentów** **NAJWIĘKSZY WYGRANY PRYWATYZACJI**

Wystarczy na dwóch stronach opisać przypadek udanej prywatyzacji

W jaki sposób? Przez pokazanie różnych aspektów zmian. Liczyć się będzie styl argumentacji, a nie wskaźniki ekonomiczne.

Do wygrania atrakcyjne nagrody – laptop, netbook, praktyki w MSP i GPW.

Termin składania prac 1 czerwca 2010 r.

Szczegóły: [www.prywatyzacja.edu.pl](http://www.prywatyzacja.edu.pl)

Projekt pod patronatem Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Ministerstwo Skarbu Państwa

OPISZ PRYWATYZACJĘ I WYGRAJ STAŻ